

wał Radymno 1498 r., Tatarzy zaś 1502 r. do szczytu spalili. Zagładzie uległy przywileje, ponawiając Alexander Jagiel. 1506 r., ubespiecza mieszczan w poborze mostowego i grobelnego. Postanowienie Zygmunta 1518 r. jest tej osnowy: pozwalamy bis. przemyskiemu, podkancl. k. (Piotr Tomicki) dla obrony miasta i ochrony ludzi zamek wystawić; a chcąc mu oraz przyjść w pomoc, ustępujemy przynależny nam czynsz miejski zwany szos z miast Radymna i Brzozowa jednoroczny, czopowe zaś półroczne. Pod 1519 r. stanowi: pragnąc, a żeby zamek (*arx sive fortalitium*) przy mieście z nie-małym nakładem wznoszony, należycie został obwarowanym, przedłużamy powyższy pobór na takiż przeciąg czasu. Tenże monarcha w przywileju 1535 r. wyraża: mając wzgląd, iż mieszczanie własnym kosztem, zerwany na Sanie most wystawić zamierzeli, uwalniamy ich od czopowego na kwartał. Gdy pobierane myto nie wystarczało na utrzymanie dróg i grobel w należytych stanie, dozwolali królowie pobierać mieszczanom większe opłaty od przejeżdżających. August III ustanawiał 1745 r. w mieście do kapituły przemyskiej należącym, 6 nowych jarmarków. Podług geografii 1786 r.: „Radymno kościołem wspaniałym i fabryką sieci, włoków, koronek grubych sławne; tu się schodzą drogi murowane: wie-deńska, węgierska i lwowska“.

**Wysock** albo *Wysocko*, wieś nad Sanem na północ Radymna. Marya Kazimira de la Grange d'Arquien, małżonka Jana III, otrzymała tę majątność w dożywocie po pierwszym swym mężu Janie Zamojskim Wojew. Sandom. Roszcząc sobie do tych dóbr prawo Koniciepcy, spokrewnieni z Zamojskimi, długi o to wiedli spór

w sądach, zwłaszcza: iż podług ustaw krajowych, królowa nie mogła posiadać dóbr ziemskich, a Jan III przed koronacją, dał stanom zaręczenie: że dobra Jarosławskie żony jego, każdy wykupić mocen będzie. Mimo to, wyrokiem Trybunału majątności te przysądzone zostały królowej, która często przemieszkując w Wysocku, piękny ogród założyła. Czule kochającą żonę, nawiedzał w tem powabnym ustroniu Jan III, a w czerwcu 1687 r. dni kilka przepędził, mając się z nią rozstać na czas niejaki; królowa bowiem wybierała się stąd do wód szląskich, pod przybranem imieniem Wojew. kijowskiej. Towarzyszyli jej w podróży: dwaj młodsi synowie i córka, ojciec margrabia d'Arquien, siostra margr. de Bethune, biskupi: Stan. Witwicki Łucki, Jędrzej Załuski Kijowski, kanclerz królowej i Jerzy Doenhoff Kamieniecki; marszałkiem licznego dworu, był Ernest Doenhoff Wda Malborski.— Stan. Leszczyński ścigając swego przeciwnika Augusta II i nawzajem ścigany, bawił tu 1704 r. czas niejaki w pośród wojska szwedzkiego.— Marya z Czartoryskich, zaślubiona Ludw. ks. Wirtemberskiemu, otrzymała około 1788 r. posagu Wysock z przyległościami.

**Jarosław** (*Jaroslavia*) nad Sanem. Założycielem tej posady mógł być w XI wieku Jarosław ks. ruski, panujący na Przemyślu. Opanowany gród około 1234 r. przez Węgrów, chwilowo tylko przez nich zajmowany być musiał, skoro Bela IV król węg., w zamiarze osadzenia zięcia swego Rościsława na państwie Halickiem, wyprawił z nim wojsko 1241 r., które przez wypadających z miasta Rusinów porażone zostało. Władysław ks. Opolski, siostrzeniec króla Ludwika, posiadając wiele

zamek na Rusi, przenosi miasto na inne miejsce, nadaje mu 1375 r. sto łanów frankońs., obdarza prawem magdeb. i różnemi swobodami, pod obowiązkiem płacenia po skoju z łanu i po 6 gr. praskich za dziesięcinę biskupią; uposaża dziedzicznego wójta i zobowiązuje, aby na każdą wyprawę wojenną, stanął z kopią i kuszą na koniu, w zbroi porządnej. — Osadzona załoga węgierska w zamku, wzbraniała się po zgonie Ludwika (1382 r.) przez lat kilka uznać nowe rządy w kraju; musiano użyć siły zbrojnej dla odzyskania swej własności. Zdaje się, iż pierwszymi dziedzicami Jarosławia byli przodkowie Tarnowskich, którzy pisząc się z Jarosławia, z czasem nazwę Jarosławskich przybrali; chwilo-wo zaś posiadali: Pileccy i Granowscy. Jagiełło nadał 1417 r. pasierbowi swemu Janowi Granowskiemu, tytuł hrabstwa na Jarosławiu, lecz używać takowego nie dozwoliły mu stany Rplitej. Wzmagało się miasto w ludność i dostatki; przywilej Władysława III w Budzie 1443 r. dany, wspomina już o obszernym jego handlu, o kupcach zagranicznych, przybywających dla sprzedaży lub kupna towarów; czyni Jarosław miejscem składowem, zakazuje aby kupcy innym gościńcem przejeżdżać nie ważyli się pod utratą kupi, z których połowa przyspać ma na skarb król., druga zaś połowa dziedzicowi Spytkowi Jarosławskiemu. — Twórcami tutejszej ordynacyi, pierwszej w kraju byli: Rafał na Jarosławiu Sstałwowski i Spytek dziedzic Przeworska. Zatwierdził ją 1470 r. Kazimierz IV, lecz gdy mający prawo do spadku, dzielić się dobrami ordynacyi chcieli, utrzymując nieważnej jej ustanowienie, zniósł takową i uchylił 1519 r. Zygmunt I, od stron spór wiodących za roz-

jemcę obrany. Spytek Jarosławski Wda Ruski, przywilejem 1479 r. upewnia mieszczan: iż oddawna opła-nego podatku 20 grzywien, nie podwyższy, wyjąwszy gdy nowy jaki pobór w ziemi ruskiej na Rplitej będzie uchwalony; przyrzeka nad 5 dni do robocizn z ról nie znagłać; nadaje miastu ratusz ze wszystkimi jego do-chodami; dozwala wolnego wrębu w lasach; zabrania odbywać targi, kupna i sprzedaży po wsiach do dóbr swoich należących; czyni rozporządzenia tyczące się są-dów, poleca rajcom pilnie czuwać, ażeby wszelkie mia-ry i wagi były sprawiedliwe; zobowiązuje mieszczan: aby wedle zwyczaju, wyprawiali podczas wojny wóz czterokonny, należycie w żywność opatrzoney, z woźnicą i jednym pieszym. — W krótkim lat przeciągu następu-jącemi klęskami miasto dotknięte zostało: 1489 r. Tata-rzy, 1498 r. Wołosi spólnie z Turkami, a 1502 r. Tata-rzy, ogniem i mieczem spustoszyli. Spytek Jarosławski kaszt. krak. obwarowawszy należycie miasto, przekazał mu 1513 r. czynsz roczny 10 grzywien z łąk i młyna swe-go, poleca oraz: ażeby drugie 10 grzy. odkładali rajcy z dochodów miejskich, na utrzymanie baszt i wałów w dobrym stanie. Chcemy, wyraża w dalszym ciągu: aby rajcy człowieka w miernictwie biegłego mieli, gdyż dochody czynszowe z łąk mogą przyrosć; a nadto, chcąc utrapionych mieszczan pocieszyć i ochotniejszą łaską o-patrzeć, uwalniamy ich od przywożenia do zamku soli z żup przemyskich. — Zofia z Odrowążów, wdowa po Krzysz. Tarnowskim kaszt. Wojnickim, weszła w po-wtórne śluby z Janem Kostką kaszt. Gdańskim; gody we-selne odbyły się 1569 r. z nader wielką wspaniałością w Jarosławiu. Nowy dziedzic (później Wda Sandom.)

przekształcił zamek na okazalszy, założył zwierzyniec i sadzawki, miasto zaś wielą budowlami ozdobił; dom jego stał się przytułkiem uczonych, których zewsząd sprowadzał. Wspomniona Zofia wydała 1571 r. przywilej tej treści: chcąc tem większy znak łaski naszej mieszczanom pokazać, aby tem snadniej oprawę miasta opatrowali, a jako sami w zawarciu spokojnie siedzieć mogli, tak też uchowaj Boże, czasu nieprzyjaciela głównego, i poddani nasi inni ucieczkę ze zdrowiem i majątnościami swemi bezpieczniejszą mieli, postanawiamy, iż poddani nasi we wszystkiej włości jarosławskiej, będą powinni na potrzebę Rlitéj miejskiej do oprawy parkanu, każdy furę drzewa na rok przywieść, a drugą do cegielni. Uważając, iż mnogość żydów nigdy nie dobrego ludzom chrześ. nie przynosi, owszem większą szkodę i utratę, gdyż to ich umysły są szukać nieszczęścia chrześ., a do opuszczenia przystojnej pracy ludzom przyczyny dawać, zaczem z miłości naszej przeciw poddanym zabiegając, wiecznemi czasy postanawiamy: aby w mieście więcej nigdy żydów nie było, tylke dom 1, a najwięcej 2, i totakich, którzyby się żadnemi handlami, oprócz pracy swej nie bawili; dawając mieszczanom moc i władzę, gdzieby się ich więcej nad 2 domy sadzić chciało, one z miasta wygnać i bawić się nie dopuszczać. Mieć chcemy: aby karczmarze we wsiach włości jarosł., zniskąd inąd, jedno z Jarosławia piwa nie brali, ani wozili.— Zyg. August pragnąc handlowy gościniec na Jarosław utrzymać i przejazd dogodnym uczynić, wyznaczył kommissarzy, którzy zjechawszy 1572 r., obejrżeli w dobrym stanie będące: mosty, groble i drogi chrustami usłane. Jednem z najhandlowniej-

szych miast w Polsce będąc Jarosław, słynął jarmarkami; z tych 3: na popielec, na wniebowz. N. P. i ś. Jędrzej po 4 tygodnie trwały. Pierwsze one, mówi Piasecki, po Frankfurtskich nad Menem trzymały miejsce. Turcy, Ormianie, Persowie, ziemi i rąk swych płody zwozili, na których zakupywanie, z południa i północy Europy zjeżdżano; korzenni handlarze, tak wielkie mieli zapasy bakalii, iż stąd najwięcej kraje niemieckie w nie opatrywały się; przypędzano 20 000 koni, a dwa razy tyle wołów. Przepisy dotyczące się porządku i bezpieczeństwa kupców, ściśle zachowywane były, a dziedce stanowali sędziów, dla czynienia prędkiej przybyłym na jarmark sprawiedliwości. Anna Kostczanka, wydana za Alex. ks. Ostrogskiego Wdę Wołyńs., przemieszkując tu ciągle, trudniła się pobożnemi zakładami i polepszeniem losu mieszczan, klęskami dotkniętych. Pożar 8 maja 1600 r. większą część miasta zniszczył; ale zamożny wtedy jeszcze handlem i przemysłem mieszkaniem, łacwo podźwignąć się zdołał, zwłaszcza iż księżna wyjednać u króla ulgę dla miasta zapewniwszy, z swojej strony drzewa na budynki z lasów użyczyła, z uwolnieniem na lat 4 od czynszów i podatków, w innych zaś potrzebach chętnie pomódz oświadczyła.— Od 1621 do 3 r. wyłaczał tu księgi: Jan Szeliga drukarz krakowski. Morowa zaraza 1622 r. znaczną część ludności wypili; przywieźli ją kupcy z towarami wschodniemi, a najazd Tatarów 1624 r. pamiętnym stał się srogością i wielością zajętego plonu. Wszczęty podczas jarmarku w sierpniu 1625 r. pożar, całe miasto wraz z towarami przeszło 10 milionów zł. wartującemi pochłonał. Niosąc ks. Ostrogska pomoc mieszkańcom, uwalnia ich na

lat 3 od podatków, ponawia przywileje, mianowicie dawną ustawę: pozwalającą żydom 2 tylko mieć domy; najmocniej obostrza: aby żadnego heretyka i odszczepieńca, choćby najlepszego rzemieślnika, najbogatszego kupca, nie przyjmować, i t. d. Podług sporządzonego 1629 r. spisu, znajdowali się: bednarze, stolarze, kołodzieje, stelmasi, piekarze, krawcy, kuśnierze, szewcy, rymarze, siedlarze, mieczników 2, tkacze, siciarze, ślusarze, szychterzów 5, zegarmistrz, kowale, kotlarze, rzeźnicy, piwowarzy, ciągniwodowie w browarach, rostrucharze, garbarze, tokarze, mularze, cieśle, garncarze, prasołowie, skrzypkowie, cymbalistowie, dudarze, hultaje t. j. co domów nie mają i do roboty się najmują. rybitwy, przekupnie, grabarze.—Po zgonie Anny ks. Ostrogskiej 1635 r., liczne jej włości przeszły w posiadanie córek: Zofia była za Stan. Lubomirskim Wdą Ruskim, Katarzyna za Tom. Zamojskim kancl. W.K., Anna za Kar. Chodkiewiczem Wdą Wileń. H.W.L.; miasto na 3 podzielone zostało części, w zamku zaś każda z siostr pomieszkanie oznaczone miała. Władysław IV zdjęty ciekawością, zjeżdża tu ze Lwowa w sierpniu 1646 r., ażeby widzieć sławny jarmark i przez całe 3 dni bawi. Wkrótce potem nastąpiła wojna, przecięły pasmo pomysłności Jarosławia; złożony okup Kozakom 1649 r. ocalił je od ognia; opanował je 1656 r. Karol Gustaw król szwedzki, wyparłszy załogę polską, złupił zaś 1657 r. Jerzy Rakoczy ks. siedmiogr.; głód i pomor, nieodstępne wojen towarzyski, srogość swą na mieszkańcach wywarły. Pozostała po Janie Zamojskim Wdzie Sandom. wdowa (Marya Kazim. de la Grange d'Arquien), powtórny ślubem z Janem III połączona, z mocy do-

żywocia i nabycia, prawo do klucza jarosławs. rościła, co też jej przysądził wyrok Trybunału 1690 r. Całe miasto murem obwiedzione będąc, otrzymało t. r. przepisane ustawy obrony. Elżbieta z Lubomirskich, żona Adama Sieniawskiego kaszt. krak., otrzymała w spadku część dóbr jarosławskich, a nabywszy od królowej  $\frac{2}{3}$  tychże majątności, stała się właścicielką 16 miast i 153 wsi.—Przez czas walki Augusta II z Karolem XII, miejsce to przez obie strony zajmowane było kilkakrotnie 1703 i 4 r., a nędza, głód i zaraźliwe choroby, do połowy wypleniły mieszkańców. R. 1711 stojąc obozem pod miastem Piotr I Alexiejewicz, pamięć bytności swej zostawił w księgach metryki kollegiaty, trzymając do chrztu dziecię mieszczan z Elż. Sieniawską kaszt. krak. Nikt się przed Carem darmo nie poskarżył, wyraża społeczny rękopism, z najmniejszym rad gadał, na biesiady mieszczan uczęszczał, w obozie najwięcej przebywał i sam każdemu sprawiedliwość czynił.—Za przybyciem 2 czerwca t. r. Augusta II z synem i licznym gronem senatorów, rozpoczęto narady względem wojny z Turcją; Polacy wszakże do niej żadnego udziału mieć nie chcieli. „Podczas tej rady, sprawował hetman Sieniawski córce swojej chrzciny; ojców chrzestnych było trzech: król polski, car moskiewski i Rakocy; wielkie dostojni chrzestni dali upominki, a najbogatsze ofiarował Rakocy, bo misę wielką, pełną klejnotów bardzo kosztownych. Dama którą chrzciono, miała lat 13; chrzciny w polu pod namiotami odprawowały się“<sup>(1)</sup> Dla grasującego t. r.

(1) *Pamięć do panów. Augusta II.*—*Fran. Leop. Rakocy przywódca powstańców węgierskich, przegrawszy 2 bitwy, schronił się był do Polski.*

powietrza w Lublinie, sądził się tu trybunał.— Spis żydów 1738 r., przeszło sto rodzin okazał, a w 6 lat potem mieli już kahał; raz upadłe jarmarki, podźwignąć się nie zdołały, żydzi zaś tyle rozszerzania się znaleźli sposobów, iż rzemieślnicy i kupcy chrześ. tracić, niszczyć lub ustępować im zmuszeni byli.—Dobra jarosł. wniosła w posagu ostatnia z Sieniawskich Zofia, małżonka Augusta Czartoryskiego Wdy Rusk. Zdobiły miasto świątynie: Jezuitów, gdzie słynący cudami posąg Matki B., ukoronował 8 września 1755 r. Wacław Sierakowski bis. Przemyski; przy drugim kollegium Jezuitów mieściły się licznie uczęszczane szkoły; kollegiata, klasz. Benedyktynek, Bernardynów, Reformatów, Dominikanów i kilka cerkwi. Herb miasta wyobraża bramę otwartą, nad nią zaś 2 wieże czyli baszty pod jedną koroną. Podług opisu 1786 r: „Jarosław po Lwowie najokazalsze w Gallicyi miasto, całe murowane, kamienice o 2 i 3 piątrach wokoło rynku i po ulicach; fabryki świec jarzących, kapeluszków i inne“. D. 3 czerwca 1790 r. do szczytu prawie zgorzało.

**Sieniawa** nad Sanem. Gniazdo znakomitego męstwem i dostatkami rodu Sieniawskich herbu Leliwa. „Rafał, pisze Niesiecki, syn Dymitra Granowskiego kaszt. Nakielskiego, przybrawszy sobie w małżeńską ligę dziedziczkę na Sieniawie i jedynaczkę, tamże osiadłszy, pierwszy się od tych dóbr Sieniawskim zwać począł“. Mikołaj Chorąży K., ufundował klasz. Dominikanów Obserwantów, Sieniawę zaś w miasto zamienił. Uchwała sejmu 1676 r. opiewa: „mając osobliwy respekt na podjęte Mik. Hieronima z Granowa Sieniawskiego, hrabi na Szklowie y Myszy Chorążego K., Marsz.

izby poselskiej *tam in toga quam in sago* znaczne fatygi, *in recompensam* onych, miastowego Sieniawa *novae locationis*, od wszelkich ciężarów, ceł wodnych y wszystkich *quocunque titulo* nazwanych aggrawacyi publicznych y prywatnych do lat 20 uwalniamy“. Ostatni z domu tego, co się tyle do sławy narodu przyczynił, Adam Mikołaj kaszt. krak., het. W.K. zmarł we Lwowie 1726r.; córka zaś jego Zofia, wdowa po Doenhoffie Wdzie Połockim, wniosła rozległe majątności w dom Czartoryskich, pojąwszy za małżonka ks. Augusta Alex. Wdę Ruskiego. Syn ich Adam Generał ziem Podolskich, ów najpierwszy i najdzielniejszy opiekun nauk i uczonych, w epoce powracającego światła za Stan. Augusta, począł tu przemieszkować od 1795 r.

**Przeworsk** nad Mleczką, pierwotna majątność Tarnowskich. Podług Niesieckiego: „Jan z Tarnowa Wda Sendomirski, pan na chwałę Boską wywnętrzony, 1396 r. klasz. i koś. w Przeworsku fundował, osadziwszy przy nim kanoników Miechowitów, *Custodes S. Sepulchri Hierosolymitani* i znacznie dobrami uposażył“. Spytek czyli Spytko, wcielił miasto wraz z innemi dobrami do utworzonej z bratem Rafałem ordynacyi Jarosławskiej, którą potwierdził 1470 r. Kazimierz IV (*ob. Jarosław*). Pamiętnym jest dla ziem ruskich rok 1498 pożogą i przelaniem krwi przez Turków i Wołochów; tegoż smutnego losu doznał i Przeworsk. Zaczęto kopać podziemne pieczary, ażeby w nich mieszkańcy życie i swe majątki przed najazdem nieprzyjaciela kryć mogli. Spytek z Jarosławia kaszt. krak. dziedzic miasta *Przeworsko*, otrzymał od króla 1509r. przywilej w tej treści: ponieważ mieszczenie wystawili mosty na rzekach: